

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 16 lutego 2015 r. Centrum Handlowo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 grudnia 2014 r. oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma wskazano, że strony łączyła umowa z 16 maja 2013 r. o współpracy gospodarczej, zawarta do 31 grudnia 2014 r. z możliwością przedłużenia. Na mocy § 6 umowy pozwana udzieliła powódce wyłączności dla określonych czynności, a z kolei w § 19 strony ustaliły, że za jej naruszenie, a w szczególności za naruszenie jej § 6, pozwana zapłaci powódce karę umową w wysokości 100.000 zł w terminie 14 dni od wezwania. Natomiast w dniu 1 września 2014 r. pozwana zawarła z podmiotem trzecim umowę swoim zakresem odpowiadającą umowie zawartej wcześniej z powódką. Z tego względu powódka dochodzi przywołanej kary umownej; jednocześnie powódka wskazała, że pozwana odebrała wezwanie do zapłaty 12 grudnia 2014 r. (pozew, k. 2-3).

W sprzeciwie od wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty, zaskarżając to orzeczenie w całości, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) z siedzibą w Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości (podnosząc zarzut nieistnienia roszczenia) i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pozwana przyznała zawarcie umowy, z której powódka wywodzi roszczenie. Zarzuciła jednak, że w dniu 25 sierpnia 2014 r. wyznaczony przez zarząd pozwanej do współpracy B. K. wysłał korespondencję elektroniczną na adres pozwanej, z której wynikało, że powódka nie akceptuje zmian w zarządzie pozwanej i dalszej współpracy nie będzie, zaprzestając tym samym wykonywania umowy. Wobec tego pozwana wysłała pismo do powódki zapytaniem, czy ma świadomość i akceptuje powyższe oświadczenie, które pozostało bez odpowiedzi, a więc zarząd powódki potwierdził swoją wolę zaprzestania wykonywania umowy. Dalej pozwana zarzuciła, że powódka w umowie zabezpieczyła swoje interesy wszechstronnie, powodując nierównoprawność umowy – kary umowne obciążały jedynie pozwaną. Wystąpienie przez powódkę z powództwem w niniejszej sprawie powoduje zaistnienie sytuacji opisanej w art. 5 KC; w tym zakresie pozwana nadto zarzuciła, że nie jest uprawnionym żądanie zapłaty kary umownej, w sytuacji, gdy to powódka naruszyła postanowienia umowy, zaprzestała jej wykonywania i wręcz nakłaniała do korzystania z usług innego podmiotu. Na koniec pozwana zarzuciła, że powódka karę umowną mogłaby naliczać tylko w sytuacji trwania umowy (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 36-38).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w pierwszej kolejności wskazała, że w tym niedewolutywnym środkiem zaskarżenia pozwana nie zaprzeczyła zawarciu 1 września 2014 r. umowy z podmiotem trzecim, której przedmiot był tożsamy z umową zawartą z powódką. W zakresie zarzutu pozwanej, jakoby kara umowna się nie należała wobec zaprzestania jej wykonywania przez powódkę (i nadal ją wykonuje – pozwana zapłaciła fakturę za okres do końca grudnia 2014 r.), ta ostatnia wskazała, że umowa ta nadal łączy strony; wiadomość poczty elektronicznej, na którą powołuje się pozwana, została podpisana przez pracownika, który nie miał odpowiedniego umocowania, a korespondencja ta miała na celu zwrócenie uwagi pozwanej na konieczność usprawnienia współpracy, którą nowy zarząd zaniedbał; jednocześnie powódka ustosunkowała się do tego e-maila, wskazując na kontynuację współpracy. Powódka wskazała również, że po wystosowaniu pisma z dnia 1 września 2014 r. pozwana nie czekała na odpowiedź powódki, lecz tego samego dnia zawarła umowę o współpracy z konkurencyjnym podmiotem, przy czym umowa nie zawierała regulacji pozwalającej na zakończenie jej obowiązywania poprzez zaprzestanie jej wykonywania przez powódkę. Jednocześnie powódka wskazała, że na wyznaczone przez pozwaną na dzień 1 września 2014 r. spotkanie stawili się B. K., przesyłając tematy do omówienia. Powódka zaprzeczyła zarzutowi nierównoprawności umowy; wskazała w tym zakresie, że umowę zawarli przedsiębiorcy; zapis § 19 należy powiązać z § 20 umowy, który pozwalał pozwanej stosunkowo szybko zakończyć umowę – wystarczyło jej nie przedłużyć. Powódka wskazała, że wysokości kary umownej nie można postrzegać jako wygórowanej, skoro powódka wygenerowała dla pozwanej obrót w wysokości 1,2 mln zł, przy kosztach rzędu 120 tys. zł. W zakresie art. 5 KC powódka wskazała na niedopuszczalność zmniejszenia kary umownej na podstawie tego przepisu; nadto przepis ten nie może kształtować prawa, a to czyni

wyrok uwzględniający powództwo o zasądzenie kary umownej (pismo procesowe powódki z 14 kwietnia 2015 r., k. 54 i n.).

Z kolei w replice na powyższe pismo powódki, pozwana oświadczyła, że nie miała możliwości rozwiązania umowy, albowiem w takim wypadku zobowiązana byłaby do opłacania powódki przez 2 lata, bez świadczenia przez nią żadnej usługi; świadczenie takie pozwana określiła haraczem. Dalej pozwana podniosła zarzutu w zakresie pozycji B. K. w powodowej spółce. Pozwana ponownie przywołała, że nie otrzymała odpowiedzi na pisma doręczone powódce 3 września 2014 r. Zarzuciła także, że określone podmioty działały na jej szkodę. Dalej pozwana zarzuciła, że nie otrzymała pisma powódki z 2 września 2014 r. jednocześnie wskazując, że w tym zakresie powódka przedłożyła dowód nadania z 1 września 2014 r.; pozwana wskazała tu, że 3 września 2014 r. wpłynęła do niej faktura od powódki nr (...). Pozwana wskazała również, że zapłata faktury (...) r. obejmowała prowizje za okres od marca do lipca 2014 r. (jednocześnie pozwana zleciła dochodzenie roszczeń od części nienależnej powódce prowizji). W zakresie współpracy od września 2014 r. pozwana zarzuciła, że ówczesnie już nie reagowała na e-maile powódki (pismo procesowe pozwanej z 5 maja 2015 r., k. 125 i n.).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka – Centrum Handlowo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. pozostała działalność wspomagająca prowadzenie działalności gospodarczej, gdzie indziej niesklasyfikowana (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu powódki, k. 5-5v).

Pozwana – Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...) z siedzibą w Z. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. produkcja przemysłowa w tym przemyśle cukierniczym (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu pozwanej, k. 9-9v).

W dniu 16 maja 2013 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem były usługi powódki zmierzające do: (a) lokowania produktów wytwarzanych lub dystrybuowanych przez pozwaną w określonych sieciach handlowych, (b) wartościowe zwiększenie sprzedaży powyższych towarów w określonych sieciach handlowych, z którymi pozwana ma nawiązane stałe kontakty handlowe, (c) uzyskanie kontynuacji takich kontaktów handlowych, (d) uzyskanie możliwości produkcji i sprzedaży towarów pozwanej oraz (e) rozpoznanie w miarę możliwości kierunków eksportu produktów pozwanej (§ 3 umowy). W § 6 umowy wskazano, że pozwana na czas trwania umowy udziela powódce wyłączności na warunkach odrębnie udzielonego pełnomocnictwa stanowiącego załącznik nr 4 do umowy i oświadcza, że nie zawrze z żadnym innym podmiotem umowy o tym samym lub podobnym charakterze jak niniejsza. Z kolei w § 19 umowy wskazano, że za naruszenie jej warunków, a zwłaszcza jej § 6, pozwana zapłaci powódce karę umowną w wysokości 100.000 zł płatną w terminie 14 dni od wezwania (zd. I); jednocześnie wskazano, że kara ta nie dotyczy umowy zawartej z M. P., pod warunkiem jej wypowiedzenia do 31 maja 2013 r. (zd. II). W § 20 umowy wskazano, że została ona zawarta na czas określony – do 31 grudnia 2014 r., z tym warunkiem, że żadna ze stron do 30 listopada 2014 r. nie złoży drugiej stronie pisemnego oświadczenia o zamiarze zakończenia umowy, a w takim wypadku umowa przedłuży się na dalszy czas nieokreślony z prawem jej wypowiedzenia za 6-miesięcznym okresem wypowiedzenia (zd. I); za porozumieniem stron umowa ta mogła zostać rozwiązana w każdym terminie (zd. II); powódka miała prawo rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym w wypadku jej naruszenia przez pozwaną w sposób skutkujący naliczeniem przewidzianych w umowie kar umownych (zd. III). W § 13 lit. c umowy wskazano zaś, że powódka zachowuje prawo do całości wynagrodzenia także m.in. w przypadku, gdy umowa ta między stronami „wyszła z obrotu prawnego” przez okres 2 lat po zakończeniu tej umowy od kontraktów zawartych w czasie jej trwania, a realizowanych nadal w okresie tychże 2 lat. Wreszcie w § 22 umowy zapisano, że wszelkie jej zamiany wymagają formy pisemnego aneksu pod rygorem nieważności (umowa, k. 11 i n.).

W załączniku nr 4 do umowy (o którym mowa w § 6 umowy) – Pełnomocnictwie pozwana upoważniła powódkę do reprezentowania jej na zasadzie wyłączności na rzecz pozwanej w kontaktach handlowych z sieciami handlowymi w

obrębie zawartej umowy; pełnomocnictwo obejmowało prawa do udzielania dalszych pełnomocnictw operacyjnym pracownikom i współpracownikom na mocy oddzielnej pisemnej substytucji (pełnomocnictwo, k. 23).

Umowa ta była wielokrotnie aneksowana (aneksy, k. 16 i n.).

Powódka jako osobę do kontaktów z pozwaną wyznaczyła B. K., swojego pracownika (umowa o pracę uległa terminacji 9 października 2015 r.) zatrudnionego na stanowisku specjalisty ds. handlowych, a prywatnie męża prezes zarządu powodowej spółki. Był on wyłącznie umocowany do prowadzenia rozmów dotyczących spraw handlowych (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:11:04 i n.; przesłuchanie prezes zarządu powódki-H. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:34:10 i n.).

Podpisując tę umowę, która była przygotowana przez powódkę, a jej wspólnik kalkulował wysokość kary umownej, powódka w istocie inwestowała środki we współpracę z pozwaną. Powódka zatrudniła 5 przedstawicieli, którym wypłacała wynagrodzenie; musiała również zakupić samochody; stąd w umowie zapis o spornej karze umownej, który miał zabezpieczać tę inwestycję powódki. Jednocześnie pozwana uważała, że ta umowa jest dla niej bezpieczna, bo zawsze mogła ją wypowiedzieć mimo kary umownej. Przed podpisaniem umowy, pozwana szczegółowo analizowała karę umowną, jednakże zakładała, że sama w realizacji umowy będzie rzetelna i nie będzie musiała płacić tej kary (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:42:52 i n.; zeznania świadka K. S., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:24:36 i n.; zeznania świadka I. N., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:39:54 i n. oraz 01:53:42 i n.; zeznania świadka W. L., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:09:29 i n.; przesłuchanie prezes zarządu powódki-H. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:26:34 i n.).

Do sierpnia 2014 r. pozwana była zadowolona z realizacji przez powódkę ww. umowy. Powódka do współpracy z pozwaną pozyskała sieci: (...), (...), (...), (...) i małe sieci lokalne. Wtedy jednak zmienił się zarząd pozwanej i nowy zarząd zaprzestał współpracy z powódką – nieustosunkowywał się do propozycji umów z klientami dostarczonymi przez powódkę, wstrzymał wydawanie próbek klientom oraz zaczął zarzucać powódce, że wyprowadza pieniądze z pozwanej spółdzielni. Wtedy też B. K. miał już problemy z umówieniem się na spotkanie z przedstawicielami pozwanej (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:23:37 i n. oraz 00:54:21 i n.; zeznania świadka K. S., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:17:04 i n.; zeznania świadka I. N., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:44:47 i n.; przesłuchanie prezes zarządu powódki-H. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:30:39 i n.).

Wiadomością poczty elektronicznej z 25 sierpnia 2014 r., zaadresowaną do prezes zarządu pozwanej, B. K. m.in. poinformował ją, że w związku ze zmianami w pozwanej oraz niepokojącymi informacjami docierającymi do powódki, skłania się ku zakończeniu współpracy w zakresie sprzedaży produktów pozwanej. Dalej przywołał, że powódka nie poznała strategii sprzedażowej nowego zarządu pozwanej, a nadto przywołał, że do powódki dotarły informacje, iż pozwana jest niezadowolona z efektów współpracy z powódką. Po odniesieniu się do szczegółów współpracy w wiadomości tej przywołano, że „w takiej sytuacji nie widzimy dalszej możliwości współpracy” i że „w naszej ocenie nowy zarząd musi natychmiast znaleźć inny podmiot lub zatrudnić handlowców, inaczej spowoduje utratę kontraktów, a tym samym narazi spółdzielnię na [...] straty”. Jednocześnie w wiadomości tej wskazano, że powódka może kontynuować dalszy rozwój w zakresie sprzedaży, ale wymaga to spotkania z nowym zarządem pozwanej i ustalenia nowych warunków oraz pisemnych gwarancji ich przestrzegania; wszystko to musiało zostać sfinalizowane do 29 sierpnia 2014 r. i po tym okresie miało nie być możliwości powrotu do rozmów; na koniec powódka wskazała na pełną dyspozycyjność z jej strony. Intencją B. K. piszącego tę wiadomość, nie było zrywanie współpracy z pozwaną, albowiem stanowiło to dla powódki źródło przychodu (e-mail, k. 43 i n.; zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:30:12 i n.).

Pozwana, za namową jej pełnomocnika, wiadomość tę postanowiła potraktować jako wypowiedzenie umowy, gdyż przyjęła, że zwalniała ją to z obowiązku współpracy do końca roku i przyjęła, że umowa „skończyła się” 31 grudnia 2014 r. Jednocześnie jednak pozwana знаła zasady reprezentacji powódki (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:58:49 i n.; przesłuchanie członka zarządu pozwanej-E. A., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:49:49 i n.).

Z kolei wiadomością poczty elektronicznej z 27 sierpnia 2014 r. B. K. zaproponował pozwanej spotkanie w dniu 1 września 2014 r., wskazał tematy tego spotkania; jednocześnie podkreślił, że po tym spotkaniu albo strony wychodzą ze wspólnie ustaloną strategią lub rozwiązana umową (e-mail, k. 60).

W dniu 1 września 2014 r. B. K. przyszedł na spotkanie do pozwanej. Wówczas, jak i poprzednio pozwana wiedziała, że zarząd reprezentuje powódkę (pismo z 1 września 2014 r., k. 46; zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:32:35 i n.; przesłuchanie członka zarządu pozwanej-E. A., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:40:23 i n.).

W odpowiedzi na powyższą wiadomość poczty elektronicznej, pismem z 1 września 2014 r. doręczonym 3 września 2014 r., pozwana poinformowała powódkę, że zgodnie z sugestią z tego e-maila, znalazła nowy podmiot do wykonywania usług, które powódka winna realizować, traktując ten fakt jako wymuszony nieuzasadniony zaprzestaniem wykonywania przez powódkę umowy. Nadto, pozwana przywołała nienależyte wykonywanie umowy przez powódkę (pisma z 1 września 2014 r., k. 46 i n.; ZPO, k. 49).

Równolegle, pismem datowanym na 2 września 2014 r., a wysłanym pocztą elektroniczną, powódka wskazała, że treść e-maila stanowiła opinie dotyczące rozwoju sprzedaży w rynku tradycyjnym przy udziale przedstawicieli handlowych, która wynika z aneksów do umowy głównej; zakończenie współpracy dotyczyło jedynie aneksowanego zakresu i nie miało wpływu na samą realizację umowy współpracy, która to jest nadal kontynuowana. Na koniec powódka przypominała, że w jej imieniu tylko osoba wskazana w KRSie może dokonywać wiążących decyzji w zakresie trwania umowy – prezes zarządu powódki (pismo, k. 58; przesłuchanie prezes zarządu powódki-H. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:37:10 i n.).

Powódka przekazała pozwanej za pokwitowaniem przez pracownika także pismo dotyczące wypowiedzenia aneksu do umowy. Aneksy na przedstawicieli handlowych zostały wypowiedziane na koniec września 2014 r. (zeznania świadka K. S., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:22:07 i n.; przesłuchanie prezes zarządu powódki-H. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:31:55 i n.).

Powódka przesłała pozwanej fakturę nr (...) z 1 września 2014 r. z tytułu usług marketingowych. Została ona nadana przesyłką rejestrowaną 1 września 2014 r. i doręczoną pozwanej 3 września 2014 r. (ZPO, k. 59; faktura, k. 154; książka pocztowa, k. 155).

Po dniu 3 września 2014 r. strony także kontynuowały współpracę z umowy z 16 maja 2013 r. (e-maile, k. 64 i n.; wydruk, k. 86 i n.).

Już w dniu 1 września 2014 r. pozwana zawarła ze (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. [dalej: spółka (...)] umowę, której przedmiotem było świadczenie przez spółkę (...) na rzecz pozwanej pośrednictwa i doradztwa w zakresie działalności przedsiębiorstwa pozwanej, usług polegających na pośredniczeniu, przy zawieraniu z klientami transakcji sprzedaży produktów oferowanych przez pozwaną i na jej rzecz oraz doradztwie w zakresie reorganizacji przedsiębiorstwa mającym na celu maksymalizację kontraktów i zoptymalizowanie ich rezultatu (§ 1 ust. 1 umowy). W § 3 umowy spółka (...) zobowiązała się do: (a) pozyskiwania na rzecz pozwanej zamówień sprzedaży produktów, które znajdują się w aktualnej ofercie pozwanej, (b) pośredniczenia w zawieraniu i realizacji transakcji na rzecz pozwanej, (c) kontynuowania kontraktów handlowych zawartych przez pozwaną, (d) promocji produktów i marek będących w aktualnej ofercie pozwanej, (e) przechowywania i dostarczania klientom materiałów reklamowych i promocyjnych pozwanej przygotowanych przez nią oraz (f) zaznajamiania potencjalnych klientów z aktualną ofertą pozwanej (umowa, k. 25 i n.).

Zakres tej umowy obejmował czynności pierwotnie zlecone przez pozwaną, powódce (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:45:54 i n.; zeznania świadka K. S., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:18:57 i n.).

Spółka (...) należy do żony pełnomocnika pozwanej (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:45:54 i n.; zeznania świadka K. S., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:07:10 i n.; zeznania świadka I. N., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:44:47 i n.).

Umowę tę pozwana jednak zerwała po pół roku, albowiem nie była zadowolona z jej efektów; wręcz zarząd pozwanej został do tego zobowiązany uchwałą walnego zgromadzenia pozwanej z grudnia 2014 r. Jednocześnie spółka (...) wypowiedziała tę umowę w styczniu 2015 r. (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:45:54 i n.; zeznania świadka K. S., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:07:10 i n.; zeznania świadka I. N., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:48:14 i n. oraz 02:05:41 i n.).

Pismem z 9 grudnia 2014 r., doręczonym 12 grudnia 2014 r., powódka wezwała pozwaną do zapłaty, w terminie 14 dni, kwoty 100.000 zł z tytułu kary umownej z § 19 powyższej umowy z 16 maja 2013 r., wraz z odsetkami. Na uzasadnienie takiego żądania powódka wskazała podpisanie przez pozwaną 1 września 2014 r. umowy o współpracę ze spółką (...), co stanowiło naruszenie umowy wyłączności zawartej między stronami (wezwanie, k. 28; wydruk, k. 29).

Mimo powyższego pozwana nie zapłaciła powódce dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty (okoliczność bezsporna).

W okresie od 30 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. pozwana, za pośrednictwem powódki, zawarła umowy o wartości ok. 1,3 mln zł, przy wynagrodzeniu powódki rzędu 125 tys. zł (wydruk, k. 89 i n.; zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:54:21 i n.; zeznania świadka W. L., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:09:29 i n.).

W dniu 23 stycznia 2015 r. powódka wystawiła na pozwaną fakturę nr (...) na kwotę 12.534,57 zł z tytułu usług marketingowych; dotyczyła ona obrotu wygenerowanego do końca grudnia 2014 r. (za ostatni kwartał 2014 r.). Fakturę tę pozwana zapłaciła 12 lutego 2015 r.; zapłaty tej pozwana dokonała, albowiem chciała zakończyć wszystkie sprawy ze stroną powodową, a jednocześnie pozwana wiedziało za co płaci, albowiem było zapisane w zestawieniu o jaki faktury chodzi i za co jest ta zapłata (faktura, k. 85; potwierdzenie, k. 88; zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:40:11 i n.; przesłuchanie prezes zarządu powódki-H. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:31:55 i n.; przesłuchanie członka zarządu pozwanej-E. A., rozprawa z 30 października 2015 r. – 03:03:28 i n.).

Żadna ze stron, a w szczególności powódka, nie złożyła oświadczenia o wypowiedzeniu łączącej ich umowy (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:20:11 i n.; zeznania świadka I. N., rozprawa z 30 października 2015 r. – 01:51:29 i n.; przesłuchanie członka zarządu pozwanej-E. A., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:43:57 i n.).

W związku z powyższym, powódka nadal starała się wykonywać tę umowę, wysyłała do pozwanej maile, na które jednak ta nie reagowała (zeznania świadka B. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 00:20:11 i n.; zeznania świadka W. L., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:14:57 i n.; przesłuchanie prezes zarządu powódki-H. K., rozprawa z 30 października 2015 r. – 02:31:55 i n.).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo, jako usprawiedliwione zarówno co do zasady jak i co do wysokości, podlegało uwzględnieniu w całości.

W niniejszej sprawie powódka dochodzi od pozwanej kary umownej. Zgodnie natomiast z art. 483 § 1 KC można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Należy więc wskazać, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, omawiany przepis zastępuje art. 471 KC, a wynika stąd oczywista konstatacja, że nie chodzi tu o każdy przypadek naruszenia przez dłużnika istniejącej więzi zobowiązaniowej, ale tylko o taki, za który dłużnik odpowiada. Prostą konsekwencją powyższego ustalenia jest konieczność zbadania, jak w ocenianym stosunku obligacyjnym kształtuje się zakres

okoliczności obciążających dłużnika (por. Nb. 9 do art. 483 [w:] E. Gniewek (współred.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 6, Warszawa 2014). Z drugiej strony z uwagi m.in. na funkcję symplifikacyjną kary umownej nie tylko powód zwolniony jest od obowiązku dowodzenia szkody, ale wręcz zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (vide uchwała SN {7} z 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69); z tego względu nie sposób więc obciążyć powódkę-wierzyciela ciężarem udowodnienia związku między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużniczkę a szkodą wierzyciela, albowiem stanowiłoby to również wymóg pośredniego dowodzenia poniesionej szkody. Oznacza to, że wierzyciela w sprawie o zasądzenie kary umownej, obciąża jedynie ciężar dowodu w zakresie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika.

Ciężarowi temu powódka sprostała; notabene okoliczność ta w istocie wydaje się być bezsporna (obrona pozwanej zmierzała w inną stronę, o czym poniżej). Powódka wykazała bowiem, że w § 19 zd. I umowy zastrzeżono, że za naruszenie jej warunków, a zwłaszcza § 6, pozwana zapłaci powódce karę umowną w wysokości 100.000 zł (kwestia współpracy pozwanej z M. P. {§ 19 zd. II umowy} nie była objęta przedmiotem sporu); skoro zaś w § 6 pozwana udzieliła powódce wyłączności uznać należy, że kara umowna w powyższej wysokości była zastrzeżona m.in. na wypadek naruszenia klauzuli wyłączności powódki. Zaś naruszenie klauzuli wyłączności powódki z § 6 umowy z 16 maja 2013 r. wynika zarówno z przeprowadzonych w sprawie dowodów z osobowych środków (wskazujących na pokrywanie się zakresów obowiązków zleceniobiorców z tych umów), ale również (czy przede wszystkim) z porównania zakresu umowy z 1 września 2014 r. zawartej przez pozwaną ze spółką (...) (w szczególności § 3 tej umowy) z zakresem umowy z 16 maja 2013 r. zawartej między stronami niniejszego sporu (w szczególności § 3 tej umowy).

Już to przesądzało o usprawiedliwieniu co do zasady żądania kary umownej (w szczególności wobec jej symplifikacyjnej funkcji).

Z drugiej strony nieuzasadnione okazały się zarzuty pozwanej w zakresie zasady roszczenia; zarzuty te sprowadzały się do konkluzji, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie nieistnieje.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu, zgodnie z którym powódka w umowie zabezpieczyła swoje interesy wszechstronnie powodując nierównoprawność umowy – kary umowne obciążały jedynie pozwaną (w jego ramach bowiem powódka w istocie kwestionowała ważne związanie się stron przedmiotową umową, a więc i karą umowną). Przy czym nie jest sądowi wiadome, czy w ramach tego zarzutu pozwana odwołuje się do art. 353<sup>1</sup>, czy art. 58 KC; z uwagi jednak na paralelność obu regulacji odnieść się do nich można równolegle. Pozwana nie wskazuje, a sąd nie dostrzega tego z urzędu, aby zawarta między stronami umowa, a w szczególności sporne zastrzeżenie kary umowne, była sprzeczna z ustawą, naturą stosunku prawnego albo miała na celu obejście ustawy. Pozwana zdawała się wskazywać jedynie, że sporna kara umowna jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego; nie mniej jednak pozwana nie nazwała żadnej z zasad współżycia społecznego, które miałyby zostać naruszone, a już to – w ocenie sądu – winno dyskwalifikować taki zarzut.

Niezależnie jednak od tego należy wskazać, że z wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> KC zasady swobody umów wynika przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy; wobec tego nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga więc co do zasady istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego jedynie w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji; umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być, bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 18 marca 2008 r. IV CSK 478/07, Lex 371531; teza z uzasadnienia wyroku SN z 25 maja 2011 r. II CSK 528/10, Lex 794768). Okoliczności takich pozwana jednak nie podnosi – nie wynika z ustalonego stanu faktycznego, aby podpisanie przez pozwaną umowy z powódką z 16 maja 2013 r. było wynikiem wykorzystania przez tę ostatnią przymusowej sytuacji pozwanej; wręcz z ustalonego stanu faktycznego wynika, że co prawda zastrzeżenie takiej kary umownej było wynikiem zabezpieczenia

interesów powódki, jednakże było to powiązane choćby z zainwestowaniem przez powódkę własnych środków (zatrudnienie 5 przedstawicieli, zakup samochodów) we współpracę z pozwaną. Innymi słowy przechylenie szali nieekwiwalentności stron na stronę pozwanej (która podpisując umowę nie ponosiła z samego tego tytułu żadnych kosztów czy ryzyka, nie inwestowała we współpracę z powódką) znalazło zrównoważenie w zastrzeżeniu na rzecz powódki spornej kary umownej.

Zapewne w tym zakresie pozwana dodatkowo zarzucała, że nie miała możliwości rozwiązania umowy, albowiem w takim wypadku zobowiązana byłaby do opłacania powódki przez 2 lata (świadczenie to pozwana nazwała obrazowo haraczem), bez świadczenia przez tę ostatnią żadnej usługi. Można tu podjąć polemikę z twierdzeniem pozwanej, jakoby taki kształt umowy wykraczał poza granice swobody umów. W ocenie sądu, umowa łącząca strony była umową nienazwaną, którą strony skonstruowały posilkując się z całą pewnością regulami dotyczącymi umowy agencyjnej; zgodnie bowiem z art. 758 § 1 KC jeden z modeli umowy agencyjnej przedstawia się tak, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się (w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa) do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy – zaś odnosząc się do umowy zawartej przez strony można wskazać, że wymienionym jako pierwszy obowiązkiem powódki było lokowanie produktów wytwarzanych lub dystrybuowanych przez pozwaną w określonych sieciach handlowych (§ 3 lit. a umowy), zaś czynności te powódka świadczyła w ramach jej przedmiotu działalności za wynagrodzeniem (prowizja). Uwaga ta jest o tyle istotna, że nazwany model umowy agencyjnej przewiduje świadczenie wyrównawcze (por. art. 764<sup>3</sup> KPC), a więc instytucję podobną do tej, co pozwana w umowie łączącej strony obrazowo określa haraczem. Oznacza to, że sięgnięcie przez strony do instytucji analogicznej do przywołanego świadczenia wyrównawczego, szczególnie jeśli węzeł prawny (*iuris vinculum*) co najmniej przypomina umowę agencyjną, *prima vista* nie może być uznane za sprzeczne z przepisami prawa, zmierzające do obejścia praw a lub sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Natomiast dalszych twierdzeń czy jakichkolwiek dowodów w tym zakresie pozwana nie przedstawiła. Przede wszystkim jednak okoliczność ta nie ma jakiegokolwiek znaczenia w sprawie, a to z tego względu, że zarzut ten nie dotyczy kary umownej i zakazu konkurencji; tak sam zresztą jak przedmiotem niniejszego sporu nie jest nie tylko owo świadczenie wyrównawcze, ale nie jest nim również ważność umowy związana z zapisem jej § 13 lit. c (powódka bowiem nie dochodzi w sprawie owego świadczenia wyrównawczego).

Z tych względów treść niniejszej umowy, w tym zastrzeżona sporna kara umowna, została zawarta w granicach z art. 353<sup>1</sup> KC i nie jest sprzeczna z art. 58 KC.

Pozwana nieistnienie roszczenia powódki o zapłatę kary umownej wywodziła również z zarzutu, że umowa uległa rozwiązaniu na skutek oświadczenia złożonego w wiadomości poczty elektronicznej z dnia 25 sierpnia 2014 r.

Przede wszystkim – wbrew temu co usiłuje przestawić pozwana – z przywołanej wiadomości nie wynika wola wypowiedzenia umowy (wydaje się wręcz odwrotnie); w istocie autor użył sformułowań, zgodnie z którym „skłania się ku zakończeniu współpracy”, „nie widzimy dalszej możliwości współpracy” i „nowy zarząd musi natychmiast znaleźć inny podmiot lub zatrudnić handlowców”, jednakże jednocześnie w treści wiadomości autor wskazał, że powódka może kontynuować dalszy rozwój w zakresie sprzedaży, ale wymaga to spotkania z nowym zarządem pozwanej i ustalenia owych warunków. Szczególnie z tego ostatniego sformułowania wynika, że intencją autora tej wiadomości nie było rozwiązanie umowy z 16 maja 2013 r. (spór nie dotyczy aneksów, lecz samej umowy w której zastrzeżono karę umowną), lecz wywarcie swoistej presji na pozwaną w celu usprawnienia, czy poprawienia współpracy z nowym zarządem pozwanej, która uległa załamaniu po zmianie tego organu pozwanej. Również z dowodu z przesłuchania świadka – autora tej wiadomości wynika, że jego intencją nie było zrywanie współpracy z pozwaną, albowiem stanowiło to dla niej źródło przychodu.

Niezależnie od tego z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że autor tej wiadomości – B. K. nie był umocowany do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy. Takie oświadczenie o rozwiązaniu umowy jest jednostronną czynnością prawną, a zatem co do zasady nie ma do niej zastosowania przepis art. 103 KC, odnoszący się do umów, lecz art. 104 KC (vide wyrok S. A. w Łodzi z 16 października 2014 r. I ACa 689/14, Legalis 1195678). Zgodnie z przywołanym art. 104 KC jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego

zakresu jest nieważna (zd. I); jednakże gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania (zd. II). W ocenie sądu, pozwana nie godziła się na działanie B. K. z przekroczeniem umocowania, albowiem, wiedząc że do reprezentacji powódki uprawniony jest jedynie jej zarząd – jak sama pozwana zarzuca w sprzeciwie od nakazu zapłaty – w odpowiedzi wysłała pismo do zarządu powódki z zapytaniem, czy ma świadomość i akceptuje treść powyższego e-maila (gdyby zgadzała się na działanie tej osoby z przekroczeniem umocowania, bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości nie kontaktowałaby się z zarządem powódki); już z tego względu nawet jeśli e-mail z 25 sierpnia 2014 r. zawierał oświadczenie o rozwiązaniu umowy, to oświadczenie takie – zgodnie z art. 104 zd. I KC – było nieważne. Z kolei nawet jeśli uznać, że pozwana wyrażała zgodę na działanie B. K. z przekroczeniem umocowania, to z całą pewnością pismo powódki z 2 września 2014 r. (pозwana, po przesłuchaniu przedstawiciela powódki w charakterze strony która wyjaśniała, że pismo to wysłała pozwanej e-mailem, w ramach własnego przesłuchania nie odniosła się do tej kwestii), w którym wskazywała ona m.in., że treść e-maila z 25 sierpnia 2014 r. nie miała wpływu na realizację samej umowy współpracy, która jest nadal kontynuowana, musi być uznane za odmowę potwierdzenia czynności w postaci oświadczenia o rozwiązaniu umowy, dokonanej przez B. K. z przekroczeniem umocowania.

W świetle przeprowadzonych powyżej rozważań całkowicie bezskuteczne pozostają dowolne dywagacje co do pozycji B. K. w powodowej spółce, zasadzane przez pozwaną na jego relacjach osobistych z członkiem zarządu powódki (związek małżeński).

Niezależnie od powyższego, strony w § 22 umowy zastrzegły, że wszelkie jej zamiany wymagają formy pisemnego aneksu pod rygorem nieważności. Wiadomość poczty elektronicznej nie spełnia tego wymogu, albowiem nie zawiera podpisu; zaś funkcje spełniane przez podpis na dokumencie uzasadniają pogląd, że dokument prywatny nie może istnieć bez podpisu (vide: uzasadnienie wyroku SN z 8 maja 1997 r. II CKN 153/97, Legalis; teza z uzasadnienia wyroku SN z 2 kwietnia 2008 r. III CSK 299/07, Legalis). Zgodnie natomiast z art. 76 zd. I KC jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi powinna być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy.

Powyższe rozważania petryfikuje zachowanie stron po przełomie sierpnia i września 2014 r. Z jednej strony powódka nadal wykonywała umowę; skoro zaś wykonywała umowę, to nie mogła jej wcześniej rozwiązać. Również pozwana wykonywała umowę, albowiem tylko w tych kategoriach może być rozpatrywana zapłata przez nią powódce za fakturę (...) wystawioną z tytułu obrotu w ostatnim kwartale 2014 r. (a więc już po rzekomym rozwiązaniu umowy). Nieczytelne i przez to nieprzekonywające, są tu zarzuty pozwanej, iż zapłaty tej dokonała, chcąc zamknąć rozliczenia z powódką; gdyby rzeczywiście intencją pozwanej było rozliczenie z powódką za okres współpracy do przełomu sierpnia i września 2014 r., to nie płaciłaby jej za okres od października do grudnia 2014 r. – nie byłoby czego zamykać.

Nic w powyższych rozważaniach nie zmienia zarzut pozwanej, iż od września 2014 r. zaprzestała reagować na e-maile powódki. Okoliczność ta może być rozpatrywana w świetle należytego wykonania umowy przez dającą zlecenie pozwaną (por. już przywołany art. 354 § 1 i 2 KC), lecz sama z siebie, w świetle powyższych rozważań, nie może świadczyć o terminacji łączącej strony umowy (szczególnie z uwagi na przyjęcie i zapłatę ww. faktury nr (...)).

Skoro zaś należało przyjąć, że e-mailem z 25 sierpnia 2014 r. (lub w jego następstwie) powódka nie wypowiedziała umowy zawartej z pozwaną, bez znaczenia dla sprawy pozostaje, skądinąd niesłuszny (por. art. 354 § 1 i 2 KC) zarzut pozwanej, że łącząca strony umowa nie zobowiązywała jej do przedstawienia powódce swojej wizji. Trudno bowiem przyjąć, aby przyjmujący zlecenie którego pozycja jest podobna do agenta, mógł rozwijać sprzedaż produktów dającej zlecenie pozwanej bez poznania wizji rozwoju, czy dalszego prowadzenia pozwanej spółdzielni prezentowanej przez nowy zarząd. Wręcz można wyrazić supozycję, że dalsze wykonywanie umowy przez powódkę bez kroków zmierzających do poznania założeń rozwoju pozwanej prezentowanych przez jej nowy zarząd, mogłoby być traktowane jako nienależyte wykonanie umowy.

Pozwana zarzuca również, że powódka mogłaby sporną karę umowną mogłaby naliczać tylko w sytuacji trwania umowy. Zarzut ten jest bezzasadny z trzech poniższych względów.



Przede wszystkim – jak wynika to z powyższych rozważań – umowa nie została przez żadną ze stron wypowiedziana, a więc nadal wiąże. Wiąże więc także zastrzeżenie dochodzonej w sprawie kary umownej.

Niezależnie od tego błędne jest założenie pozwanej, że kara umowna zastrzeżona w umowie należy się tylko w czasie trwania umowy. Pozwanej w tym zakresie umyka delimitacja różnych sposobów terminacji umowy; odmiennie należy bowiem podejść do terminacji umowy *ex nunc*, a odmiennie do skutku występującego *ex tunc*. Jedynie w tym drugim wypadku można mówić o odpadnięciu również zastrzeżenia kary umownej (a i tak – jak wskazuje judykatura – nie dotyczy to wypadków, gdy kara umowna była zastrzeżona na wypadek takiej formy terminacji umowy); w wypadku terminacji umowy *ex nunc* zastrzeżenie kary umownej pozostaje w mocy. Wynika to z faktu, że wypowiedzenie umowy znosi ją jedynie na przyszłość, a więc jeśli w okresie związania stron umową dłużnik naruszył swoje obowiązki i wskutek czego powstała wierzytelność o zapłatę kary umownej (zaktualizowały się wszystkie elementy stanu faktycznego warunkujące powstanie wierzytelności o karę umowną), to późniejsze rozwiązanie umowy ze skutkiem *ex nunc* te zmienia tego.

Powyższe petryfikuje jeszcze jedna okoliczność. Mianowicie umowa łącząca strony, z uwagi na charakter świadczenia powódki, ale i zawarcie jej na określony czas z opcją automatycznego przedłużenia na czas nieokreślony, musi być uznana za umowę ciągłą. Taki zaś charakter umowy sprzeciwia się uznaniu jej zapisów (w tym o karze umownej), nawet w przypadku jej rozwiązania, za niebyłe. Wskazuje się bowiem w doktrynie na konieczność takiego sposobu zakończenia stosunków trwałych, który pozostawia nienaruszony stosunek w zakresie spełnionego już świadczenia ciągłego (vide wyrok SN z 5 października 2005 r. II CK 122/05, Legalis).

Niezasadny był również zarzut pozwanej powołującej się na wykroczenie przez powódkę poza materialne granice prawa podmiotowego – art. 5 KC. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, albowiem takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W tym zakresie pozwana przywołuje, że to powódka naruszyła postanowienia umowy, zaprzestała jej wykonywania i wręcz nakłaniała do korzystania z usług innego podmiotu. Zarzut naruszenia przez powódkę umowy pozostaje nieudowodniony przez pozwaną; tak samo jak zarzut zaprzestania przez powódkę jej wykonywania – z przeprowadzonych już rozważań wynika, że także po przełomie sierpnia i września 2014 r. powódka podejmowała próby celem dalszego wykonywania umowy (napotykała jednak przeszkody ze strony pozwanej).

Odnosnie zaś nakłaniania do skorzystania z usług innego podmiotu, to należy wskazać, że zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Poza sporem jest, że w wiadomości poczty elektronicznej z 25 sierpnia 2014 r. B. K. sugerował znalezienie przez powódkę innego podmiotu zajmującego się dystrybucją jej produktów lub zatrudnienie handlowców. Jednakże nie może umknąć, że powódka czyniła to w sytuacji, w której współpraca stron napotykała przeszkody ze strony pozwanej (jej nowego zarządu). Nadto, należy zaznaczyć, że pozwana jako przedsiębiorca winna samodzielnie podjąć decyzję w zakresie zawarcia umowy ze spółką (...) (organem pozwanej jest jej zarząd, nie zaś przedstawiciel handlowy powódki) i nie może skutecznie powoływać się na podżeganie do zawarcia takiej umowy przez pozwaną. Niezależnie od tego, należy zaznaczyć, że pozwana umowę ze spółką (...) zawarła 1 września 2014 r.; należy to skonfrontować z faktem, że na 1 września 2014 r. wyznaczyła spotkanie z autorem przywołanej wiadomości poczty elektronicznej; jednocześnie – jak już podniesiono – w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wskazuje, że również 1 września 2014 r. pełnomocnik pozwanej wysłał do zarządu powódki pismo mające na celu wyjaśnienie, czy ma on świadomość i akceptuje oświadczenie o zaprzestaniu współpracy. Oznacza to, że nie czekając na odpowiedź powódki na to pismo zmierzające do wyjaśnienia wątpliwości, pozwana zawarła umowę ze spółką (...).

W ocenie sądu, całokształt okoliczności wskazuje, że pozwana spornego e-maila potraktowała jako pretekst do zawarcia umowy ze spółką (...); nie zależało jej na wyjaśnieniu wątpliwości związanych z treścią tego e-maila (jeśli miała je w ogóle, szczególnie że знаła zasady reprezentacji powódki), lecz na znalezieniu wymówki, czy pozorze dla zakończenia współpracy z powódką. Jednocześnie wątpliwe jest, skoro pozwana ze spółką (...) podpisała umowę

1 września 2014 r., że nie prowadziła z tą spółką negocjacji i nie uzgodniła z nią postanowień tej umowy przed 1 września 2014 r. i także z tego względu odwoływanie się przez pozwaną do e-maila z 25 sierpnia 2014 r. jako przyczyny zakończenia współpracy z powódką -nie stanowi odwołania się do rzeczywistej przyczyny. Tym samym, to pozwana naruszyła zasadę współzycia społecznego w postaci pacta sunt servanda. Zaś ten, kto sam naruszył zasady współzycia społecznego, nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 4 stycznia 1979 r. III CRN 273/78, Lex 8161; teza z uzasadnienia wyroku SN z 9 marca 1972 r. III CRN 566/71, Lex 7070).

Wreszcie, odwołanie się przez pozwaną do art. 5 KC jest nieskuteczne z tego względu, że pozwana nie wskazała, jakie konkretnie zasady współzycia społecznego lub społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa doznały naruszenia w przedmiotowej sprawie; nie wystarczy zatem ogólne i lakoniczne powołanie się na przesłanki z powyższej normy (wyrok SN z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, Lex 258681).

Nie wiadomo zaś, na jakiej podstawie pozwaną z obowiązku zapłaty kary umownej miałyby zwolnić działania podejmowane przez jej pracowników (nawet jeśli były podejmowane na jej szkodę). Zgodnie bowiem z art. 474 zd. I KC dłużnik-pozwana odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Przedmiotem zaś niniejszego procesu nie są ewentualne roszczenia pozwanej wobec członków jej organów bądź osób, którym powierzyła podejmowanie określonych działań lub którymi się przy tym posługiwała.

Powyższe przesądają, że dochodzone w sprawie roszczenie były usprawiedliwione co do zasady.

Przechodząc zaś do wysokości kary umownej należy wskazać, że explicite wynikała ona z postanowienia umowy, gdzie zastrzeżono ją w wysokości 100 tys. zł. Zgodnie zaś z art. 484 § 1 zd. I KC w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Co znamienne – pozwana w tym zakresie nie podniosła jakiegokolwiek zarzutu.

Jednakże dostrzec należy, że w orzecznictwie prezentowany był pogląd, zgodnie z którym jeżeli przedmiotem żądania pozwu jest zasądzenie kary umownej, a strona pozwana wnosi o oddalenie powództwa, to uznać należy, że w żądaniu dłużnika nieuwzględniania roszczenia o zapłatę kary umownej mieści się również żądanie zmniejszenia tej kary (vide wyroki SN z: 14 lipca 1976 r. I CR 221/76, OSNC 1977/4/76; 16 lipca 1998 r. I CKN 802/97, OSNC 1999/2/32). Należy więc wskazać, że – zgodnie z art. 484 § 2 KC – jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W realiach sprawy trudno mówić o wykonaniu zobowiązania pozwanej w znacznej części, a to z uwagi, że umowa, początkowo zawarta na okres od 16 maja 2013 r. do 31 grudnia 2014 r., podlegała automatycznemu przedłużeniu na okres nieokreślony (żadna strona nie złożyła do 30 listopada 2014 r. spełniającego warunki z § 22 umowy oświadczenia o zamiarze zakończenia umowy). Jeśli więc umowa winna być potraktowana jako zawarta na czas nieokreślony (w ten sposób się prolongowała), nie sposób mówić, aby została ona w znacznej części wykonana do 1 września 2014 r. (kiedy to pozwana naruszyła wyłączność powódki zawierając umowę ze spółką (...)).

W ocenie sądu, również nie sposób przyjąć, aby kara umowna w wysokości 100 tys. zł była wygórowana. Primo stanowisko pozwanej w zakresie wniosków powódki o zabezpieczenie roszczenia sprzeciwia się uznaniu, aby sytuacja majątkowa pozwanej przemawiała za uznaniem takiej kary umownej za wygórowaną. Secundo przeciwko uznaniu kary umownej w wysokości 100 tys. zł za wygórowaną sprzeciwia się również porównanie jej z obrotem, jaki osiągnęła pozwana przy pośrednictwie powódki, a wynoszącym ok. 1,3 mln zł; oznacza to, że kara umowna wynosi niespełna 8% obrotu osiągniętego przez pozwaną wskutek wykonywania przez powódkę zawartej przez strony umowy. Wreszcie – tertio – należy przypomnieć, że powódka poniosła określone koszty (zatrudnienie 5 osób, pozyskanie samochodów) i także z tego względu nie można przyjąć, aby sporna kara umowna była wygórowana.

Niezależnie od tego z całą mocą godzi się przypomnieć, że przesłanką miarkowania kary umownej nie jest jej wygórowanie, lecz – verba legis – rażące wygórowanie; „rażące”, a więc w sposób rzucający się w oczy (<http://sjp.pwn.pl/sjp/razacy;2514202.html>). Tymczasem dochodzona kara umowna w wysokości 100.000 zł z przywołanych wyżej względów nie może być uznana za wygórowaną, a tym bardziej nie może być uznana za rażąco wygórowaną.

Rekapitulując powyższe rozważania, wskazać należy, że powództwo o zapłatę kwoty 100 tys. zł było uzasadnione w całości. Już powyższe, z uwagi na akcesoryjność materialną roszczenia o odsetki względem roszczenia głównego (por. art. 481 § 1 KC) przesądzało, że usprawiedliwione co do zasady było także żądanie odsetek od roszczenia głównego (accessorium sequitur principale).

Powódka odsetek tych dochodziła od 28 grudnia 2014 r. Żądanie takie znajdowało uzasadnienie w treści § 19 zd. I umowy z 16 maja 2013 r., zgodnie z którym odsetki należały się w terminie 14 dni od wezwania. Wezwanie takie powódka doręczyła pozwanej 12 grudnia 2014 r., a więc przywołany termin upływał – zgodnie z art. 111 § 1 i 2 KC – 27 grudnia 2014 r. (sobota). Odsetki należały się więc powódce od dnia następnego, a więc – zgodnie z jej żądaniem – od 28 grudnia 2014 r.

Wreszcie zasadnie powódka dochodziła odsetek w wysokości tzw. odsetek ustawowych, a więc wynikających z art. 359 § 3 KC (por. art. 481 § 2 zd. I KC).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 grudnia 2014 r. (ust. 1 sentencji wyroku).

O kosztach procesu sąd – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnął z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że powództwo-żądanie powódki, o którego oddalenie wносиła pozwana, zostało uwzględnione. To więc pozwana uległa w całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony powodowej.

Na koszty procesu powódki w niniejszej sprawie składały się koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu (art. 13 ust. 1 uKSC) w wysokości 5.000 zł (wewnętrzna strona przedniej obwoluty t. I) i opłata od wniosku o zabezpieczenie roszczenia (art. 69 pkt 1 uKSC) w wysokości 100 zł (k. 178 i n. oraz wewnętrzna strona przedniej obwoluty t. I) i wydatki w postaci zwrotu świadczeni kosztów podróży (art. 5 ust. 1 pkt 2 uKSC) w wysokości 130 zł (k. 313) oraz koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu {j.t. Dz.U. 2013 poz. 490}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 4 i 7).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w ust. 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić od pozwanej na rzecz powódki sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 8.847 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej.

Łódź, dnia \_\_ \_\_ grudnia 2015 roku.

dar